

Grzegorz Demel*

Przyszli. Czy zostaną? Wybrane narracje o Ukraińcach w Polsce a koncepcja paniki moralnej**

They came. Will they stay?
Selected narrations on Ukrainians in Poland
and the concept of moral panic

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: panika moralna, inkluzja i ekskluzja społeczna, uchodźcy z Ukrainy, tygodniki opinii, ramowanie

Keywords: moral panic, social inclusion and exclusion, Ukrainian refugees in Poland, opinion forming weeklies, framing

Abstrakt: Artykuł analizuje sposoby ramowania (framing) w polskiej debacie publicznej obecności imigrantów ekonomicznych i uchodźców z Ukrainy w Polsce na przykładzie wiodących polskich tygodników opinii. Akcja Konfederacji Korony Polskiej pn. „Stop ukrainizacji Polski” traktowana jest jako próba wzniesienia paniki moralnej. Autor przygląda się reakcjom prasy głównego nurtu na te zabiegi, konkludując (także na podstawie badań opinii publicznej), że panika moralna, ani w klasycznym, ani polaryzującym typie, dotychczas nie zaistniała. Istotnym elementem badania pozostaje prezentowana w analizowanych materiałach wizja przyszłej koegzystencji Polaków i Ukraińców w Polsce, a ścierają się tu postulaty oparte na różnym zakresie inkluzji i ekskluzji społecznej.

Abstract: The article investigates framing of the presence of Ukrainian war refugees and Ukrainian immigrants in Poland in Polish public debate on the empirical basis of selected leading opinion forming weeklies. The action “Stop of Ukrainisation of Poland” launched by

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5336-1171>, dr, antropolog kulturowy, socjolog i ukrajinoznawca, Zakład Badań nad Historią i Pamięcią Europy Wschodniej Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. E-mail: grzegorz.demel@gmail.com

** Artykuł powstał w ramach realizacji projektu *Procesy diasporotwórcze na przykładzie społeczności ukraińskich w Polsce. Studium antropologiczne* (grant Narodowego Centrum Nauki nr 2020/39/B/HS6/03095).

far right Konfederacja Korony Polskiej party is considered as an attempt to launch moral panic. The author examines the mainstream media reactions on this activity and concludes (also using results of public opinion surveys), that, so far, neither classic, nor polarizing moral panic has begun. The important part of the analysis is an overview of the visions of further co-existence of Poles and Ukrainians in Poland, as the competing postulates regarding to areas of social inclusion and exclusion are present in the analyzed material.

Wprowadzenie, kluczowe koncepcje i materiał badawczy

Pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę spowodowała przybycie do Polski ogromnej liczby migrantów. W ten sposób w pojawił się w naszym kraju „trzeci ukraiński aktor”, obok nielicznej – jeśli przyjąć dane spisu powszechnego – ukraińskiej mniejszości narodowej i imigrantów ekonomicznych, przybywających do Polski zwłaszcza po 2014 r. Nowi przybysze, w wśród których przeżywały kobiety i osoby niepełnoletnie, określane jako imigranci wojenni, zajęli statystycznie czołową pozycję, zwłaszcza że wielu mężczyzn wróciło do Ukrainy walczyć z agresorem¹. W jakąś formę pomocy zaangażowało się ok. 70% społeczeństwa, a 6% przyjęło migrantów pod swój dach². Odnosząc się do samych tylko statystyk, Maciej Duszczyk mówi o „państwie dwunarodowym”³. W tych warunkach, jak określiła to Joanna Talewicz, „nie da się już zamieść wielokulturowości pod dywan”⁴, co oznacza, że nie da się ani uniknąć dyskusji o obecności Innych, ani o wyzwaniach, które ona generuje.

¹ Liczba ukraińskich imigrantów przebywających w Polsce przed wybuchem wojny szacowana była na 1,35 mln, a przebywających w Polsce pod koniec kwietnia 2022 r. uchodźców wojennych na 1,4–1,55; 60–80 tys. Ukraińców przebywających w Polsce przed 24.02.2022 r. miało do końca kwietnia wrócić na Ukrainę (M. Duszczyk, P. Kaczmarczyk, *Imigranci i uchodźcy wojenni a sytuacja demograficzna Polski*, [w:] M. Duszczyk, M. Bukowski (red.), *Gościnna Polska 2022+*, <https://wise-europa.eu/wp-content/uploads/2022/06/Raport-Goscinna-Polska-2022.pdf> (7.11.2022)). Podczas Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2011 r. 37 895 obywateli polskich wskazało (jako pierwszą lub drugą) narodowość ukraińską (*Mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność posługująca się językiem kaszubskim – charakterystyka społeczno-demograficzna według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, <https://www.gov.pl/attachment/59f50085-0066-459b-808a-78d045f351ee> (3.03.2023)).

² M. Babińska i in., *Polacy wobec Ukraińców: Wyniki badań sondażowych zrealizowanych po inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku*, «Nauka» 2022, nr 4; dane te pochodzą z różnych badań.

³ N48.Pawlicki (Duszczyk). Cytaty z materiałów prasowych oznaczam w następujący sposób: tytuł (P[olityka], N[ewsweek], S[iec], D[o Rzeczy], numer (wszystkie z 2022 r.), nazwisko autora; drugie nazwisko (podane w nawiasie) oznacza osobę, która udzieliła wywiadu. Klucz znajduje się w bibliografii.

⁴ N20.Pawlicka.

Właśnie wycinek owej dyskusji chcę w tym tekście prześledzić. Do analizy wybrałem wiodące pod względem sprzedaży tygodniki opinii, jednak katalog problemów, czy też – w zależności od intencji, z jaką podejmuje się temat – wyzwiań, zaczerpnąłem spoza *mainstreamowego*⁵ dyskursu medialnego. Sięgnąłem mianowicie po opublikowany w lipcu 2022 r. raport *Stop ukrainizacji Polski*⁶ (dalej: SUP) przygotowany przez Konfederację Korony Polskiej, a więc pravicową opozycję parlamentarną⁷. Jest to zabieg o tyle uzasadniony, że raport to jakby zebrane w jednych okładkach „wszystkie nasze strachy”: te, które krążą w Internecie⁸, te, o których dyskutowała od początku prasa głównego nurtu, te, które ujawniano w prowadzonych od kwietnia 2022 r. badaniach zespołu Roberta Staniszwskiego⁹ i te, które przed Przemysławem Sadurą i Sławomirem Sierakowskim odkrywali uczestnicy grup fokusowych¹⁰. Powielają one zresztą wiele kluczowych figur wcześniejszego dyskursu antyimigracyjnego¹¹. Konstrukcja mojego tekstu nie powinna zatem sugerować

⁵ Pojęcia tego używam (wymiennie z „głównym nurtem”) w sposób niewartościujący.

⁶ *Stop ukrainizacji Polski – raport*, Zespół ekspertów „Korony”, Warszawa, lipiec 2022, <https://konfederacja.koronypolskiej.pl/wp-content/uploads/2022/07/SUP-luz.pdf> (9.11.2022).

⁷ Partia, kierowana przez Grzegorza Brauna, wchodzi w skład Konfederacji Wolność i Niepodległość.

⁸ Np. M. Boni i in., *Dezinformacja i cyberbezpieczeństwo*, [w:] M. Bukowski, M. Duszczyk (red.), *Gościnnia Polska 2022+*, <https://wise-europa.eu/wp-content/uploads/2022/08/Hospitable-Poland-2022.pdf> (9.11.2022).

⁹ R. Staniszwski, *Spoleczna percepcja uchodźców z Ukrainy, migrantów oraz działań podejmowanych przez polskie państwo. Raport porównawczy z badań opinii publicznej, które zostały przeprowadzone na próbach ogólnopolskich osób w wieku 16–65 lat oraz próbie regionalnej (obszar przygraniczny z Białorusią) w latach 2022–2023*, DOI: 10.13140/RG.2.2.13339.75041 (29.02.2023).

¹⁰ P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom – raport z badań socjologicznych*, Warszawa 2022, <https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/polacy-za-ukraina-ale-przeciw-ukraincom-sierakowski-sadura-1100> (16.12.2022). Badania te wywołały ożywioną dyskusję, zwłaszcza w konfrontacji z wynikami reprezentatywnych badań ilościowych. Badania fokusowe, tworząc bezpieczną atmosferę wypowiedzi nawet na tematy trudne i regulowane przez normy poprawnościowe, są w stanie uchwycić zjawiska nieuchwytnie innymi metodami (por. A. Frisina, *Focus Groups in Migration Research: A Forum for “Public Thinking”?*, [w:] R. Zapata-Barrero, E. Yalaz, (red.), *Qualitative Research in European Migration Studies*. IMISCOE Research Series. DOI: 10.1007/978-3-319-76861-8 (1.02.2023)), ale nie mogą służyć formułowaniu uogólnień ani wniosków o charakterze przyczynowym. Opowiadam się za docenieniem ustaleń P. Sadury i S. Sierakowskiego, a jednocześnie przeciwko próbom uproszonego konfrontowania ich z wynikami badań ilościowych, w których stawiano często inne pytania.

¹¹ Por. np. K. Polynczuk-Alenius, *At the intersection of racism and nationalism: Theorising and contextualising the ‘anti-immigration’ discourse in Poland*, «Nations and Nationalism» 2021, no. 27. W kontekście wcześniejszej obecności ukraińskich imigrantów patrz: P. Tyma (red.), *Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu. Raport 2*, https://ukraincy.org.pl/wp-content/uploads/2020/12/01_Raport-2-Mniejszo-sc-ukrainska-Analiza-dyskursu.pdf, Warszawa 2019 (8.11.2021).

jakiejś rzekomej chronologii i sprawiać wrażenia, że śledzę medialne odpowiedzi na raport SUP.

Zabieg polegający na włączeniu „referencyjnego” źródła spoza korpusu analizowanych tytułów prasowych pozwala nie tylko przyglądać się temu, co i jak mówią *mainstreamowe* tygodniki ale i ewentualnie wychwycić, czego nie mówią, jakie kwestie pomijają¹². Dodatkowo, cała kampania Konfederacji prowadzona pod hasłem *Stop ukrainizacji Polski*, daje się interpretować jako próba wzniesienia paniki moralnej. Ta ostatnia nie może z kolei zaistnieć bez udziału mediów.

Nie podejmuję dyskusji z analizowanymi tekstami prasowymi, rezygnuję z polemiki z przedstawianymi faktami (*fact-checkingu*) i formułowania ocen, choć to ostatnie jest oczywiście trudne dla badacza, posiadającego przecież własne poglądy i starającego się utrzymać w życiu społecznym własną sprawczość, co w moim przypadku, jeśli chodzi o analizowane zagadnienia, oznaczało zaangażowanie w pomoc humanitarną na polsko-ukraińskiej i polsko-białoruskiej granicy. Pryncypia antropologicznej i socjologicznej refleksyjności nakazują ujawniać takie osobiste uwikłania.

Wspomniane wcześniej metaforyczne „strachy” na gruncie psychologii społecznej doczekały się szczegółowych opracowań, gdzie wyodrębnia się zagrożenia realistyczne i symboliczne. „Migracje na masową skalę, które obserwowaliśmy po wybuchu wojny w Ukrainie, mogą wzbudzać poczucie zagrożenia – zarówno tego określanego przez psychologów jako realistyczne, jak i symboliczne (...). Mogą być jednak również traktowane jako potencjał dla kraju i społeczeństwa goszczącego uchodźców”¹³. Zagrożenia symboliczne odnoszą się do kultury grupy przyjmującej, realistyczne zaś do kwestii takich jak konkurencja na rynku pracy czy wzrost przestępczości¹⁴. Do wielu analizowanych sytuacji (a precyzyjniej – sposobu, w jaki obrazowane są w analizowanym materiale) odnieść też można klasyczne ustalenia dotyczące konfliktów etnicznych, które „(...) dotyczą zwykle dóbr zbiorowych, a nie indywidualnych, dóbr nie dających się, w przekonaniu stron konfliktu, podzielić. Takimi dobrami są: prawo do używania własnego języka, prawo do własnych wierzeń i symboli religijnych, prawa i przywileje obywatelskie, posiadanie władzy na danym terytorium, grupowa dominacja gospodarcza czy prestiż grupy”¹⁵.

¹² Por. np. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, *Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii*, [w:] M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, (red.), *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Warszawa 1991.

¹³ M. Babińska i in., *Polacy...*, s. 46.

¹⁴ Tamże, s. 38.

¹⁵ J. Mucha, *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*, [w:] I. Kabzińska-Stawarz, S. Szykiewicz (red.), *Konflikty etniczne. Źródła, typy, sposoby rozstrzygania*, Warszawa 1996, s. 32–33.

Ujęcie osadzone w refleksji nad postrzeganymi społecznie (co nie znaczy, że posiadającymi realne podstawy) zagrożeniami zachęca do sięgnięcia po kluczową dla mnie teorię – koncepcję paniki moralnej. Na gruncie tej niejednorodnej teorii, której nie zdołam tu omówić¹⁶, wykrystalizowały się określone pojęcia, niekiedy składające się na definicję zjawiska, a których użyję teraz (oznaczając kursywą) opisując interesującą mnie sytuację¹⁷. I tak, dostrzegamy już w społeczeństwie *zaniepokojenie*; *inicjatorzy paniki* i *eksperci moralni* obozu konserwatywnego głoszą już swoje tezy, czyniąc to często z niemałą emfazą i sugerując, że wokół ich poglądów panuje ogólnonarodowy *consensus*. Przede wszystkim zaś – jak postaram się wykazać – sprawa dotyczy nie samych miejsc pracy czy przyznanego uchodźcom prawa do świadczenia 500+, ale *podstaw ładu normatywnego*¹⁸, w tym przypadku określonej wizji „polskości”. *Wrogość* z towarzyszącym jej *językiem nienawiści* zmaterializowała się już w sieci¹⁹, ale do *mainstreamu* ten ostatni nie ma jeszcze wstępu. Mamy wreszcie rozpisane role, gdzie kandydatami na *wrogów społecznych* (*folk devils*) są w równej mierze przybysze z Ukrainy, jak i rządzący, którzy chcą rzekomo przebudować strukturę etniczną kraju. Wydaje się to gotowym scenariuszem paniki moralnej w klasycznym Cohenowskim²⁰ rozumieniu, a więc jednowymiarowej, opartej na powszechnym konsensusie, z całością dostępnych społeczeństwu sił i środków zgromadzonych w obozie chcącym zneutralizować *folk devils* i zapobiec zmianie ładu normatywnego. Bardziej prawdopodobny wydaje się jednak inny scenariusz. Po drugiej stronie mogą zewrzeć się szeregi nie tyle ukrajinofilów, co zwolenników Polski otwartej i – mówiąc hasłowo – wielokulturowej, bowiem o kształt „polskości” będzie się toczyć walka. Zatem, jeśli obozowi, nazwijmy to, antyimigracyjnemu, uda się uruchomić skuteczną panikę moralną, natychmiast, śmiem twierdzić, przybierze ona formę *paniki*

¹⁶ W tym akapicie odnoszę się zwłaszcza do ustaleń zaproponowanych w: B. Pasamonik, I. Zielińska, *Polarizing Moral Panics: A Theory and Its Application to the Refugee Crisis in Poland*, «Deviant Behavior» 2021; I. Zielińska, *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych*, Kraków 2015; A. Jawor, *Intymność cenzurowana. Panika moralna wokół rodziny na przykładzie rodzin nieheteronormatywnych w Polsce*, Warszawa 2018; A. McRobbie, S.L. Thornton, *Rethinking 'Moral Panic' for Multi-Mediated Social Worlds*, «The British Journal of Sociology» 1995, no. 46(4).

¹⁷ Empiryczne uzasadnienia zawartych tu stwierdzeń przedstawiam w dalszych częściach artykułu.

¹⁸ Na tę kluczową charakterystykę paniki moralnej szczególną uwagę zwraca uwagę I. Zielińska (taż, *Panika...*).

¹⁹ Por. przyp. 9.

²⁰ S. Cohen, *Folk Devils And Moral Panics: The Creation Of The Mods And Rockers*, London 1973.

*polaryzującą*²¹, a ta zakłada co prawda istnienie tych samych *folk devils*, ale posiadających uprawomocniony w przestrzeni publicznej głos i odrębny obóz własnych sojuszników.

Problem nieudanych (*failed*) panik moralnych nie jest w literaturze szerzej podnoszony²². W niniejszym artykule nieudaną paniką moralną nazywam ogół działań dostrzeżonych przez główny nurt dyskursu publicznego, ale dziejących się zasadniczo poza nim, które dążą do wywołania takich reakcji społeczeństwa i klasy politycznej, które *post factum* zwykło się uznawać za przejawy paniki moralnej oraz da się w nich zidentyfikować głównych aktorów paniki moralnej: *wrogów społecznych* i *ekspertów moralnych*.

Zdaję sobie sprawę, iż sam koncepcji tej używam niejako „na kredyt”, co zaznaczam, nie chcąc przyczyniać się do jej rozmywania. Niczego jednak nie ryzykujemy próbując przyglądać się jakiemuś zjawisku przez soczewki wywiezione z teorii panik moralnych, w najgorszym wypadku okaże się ono niewłaściwe.

Uchwytne w niektórych segmentach analizowanego materiału splecenie kwestii związanych z obecnością ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce (obywateli polskich) oraz przybyciem imigrantów, najpierw ekonomicznych, a później wojennych z Ukrainy o różnym pochodzeniu etnicznym i o różnym statusie (zwłaszcza w zależności od tego, czy przybyli do Polski przed czy po 24 lutego 2022 r.), wskazuje kierunek słabo dotychczas obecnych w naukowym dyskursie rozważań nad wzajemnymi relacjami tych społeczności²³. A natrafiamy tu na skomplikowany układ przecinających się obszarów i sposobów ekskluzji i inkluzji społecznej. Christian Joppke rozróżnia wykluczenia wewnętrzne (dotyczące mniejszości narodowych) i zewnętrzne – dotyczące uchodźców i migrantów, uruchamiane na podstawie indywidualnych i/lub grupowych kryteriów²⁴. Aleksandra Jasińska-Kania i Sławomir Łodziński wskazują na związek tej kwestii z szerszymi charakterystykami państwa i społeczeństwa: „Badanie (...) w jakim stopniu występują zjawiska wykluczenia narodowego

²¹ Pojęcie to wprowadzone zostało przez Iwonę Zielińską pod nazwą transformacyjnej paniki moralnej (taż, *Panika...*), a ostatnio przeniesione przez nią (wspólnie z Barbarą Pasamonik) na grunt międzynarodowy pod nazwą *polaryzującej* (polarizing) *paniki moralnej* (też, *Polarizing...*).

²² Por. jednak np. A. Pogliano, *News Media and Immigration in the EU: Where and How the Local Dimension Matters*, [w:] F. Pastore, I. Ponzo (red.), *Inter-group Relations and Migrant Integration in European Cities*, IMISCOE Research Series, https://doi.org/10.1007/978-3-319-23096-2_7 (5.12.2022).

²³ Badaniom tych relacji poświęcony jest grant kierowany przez dr hab. Patrycję Trzeszczyńską realizowany w konsorcjum IEIAK UJ i ISP PAN (por. przyp. 1).

²⁴ Ch. Joppke, *Exclusion in the Liberal State. The Case of Immigration and Citizenship Policy*, «European Journal of Social Theory» 2005, no. 8(1).

i etnicznego w naszym kraju i jaki jest stosunek Polaków do nich, pokazuje jak rozumiane i realizowane są podstawowe wartości i zasady nowoczesnego państwa: demokracji, obywatelstwa, wolności, równości, respektowania praw człowieka”²⁵.

Specyfiką tygodników opinii, którymi będę się tu interesował, jest swoista inercja, wymuszony dystans czasowy do opisywanych wydarzeń, a rolą – komentowanie i osadzanie w szerszym kontekście wydarzeń, o których czytelnicy wiedzą z innych źródeł²⁶. Do analizy wybrałem wszystkie drukowane wydania czterech tytułów o najwyższym wolumenie sprzedaży²⁷: 2 konserwatywnych (*Sieci* i *Do Rzeczy*) oraz 2 liberalnych (*Polityka* i *Newsweek Polska*)²⁸ z okresu marzec–listopad 2022 r. Pod względem gatunkowym są to wyłącznie artykuły oraz wywiady. Artykuł to forma publicystyczna o funkcji perswazyjnej, dopuszczająca uogólnienia, emocje i oceny, słabo określona pod względem stylu, kompozycji i objętości. Z kolei wywiad należy do gatunków informacyjnych; pełni funkcję informacyjną i perswazyjną²⁹. Pomijam krótkie formy informacyjne, satyryczne i publicystyczne, w tym edytoriale i felietony oraz teksty z działu kulturalnego, materiały sponsorowane i partnerskie.

Proponuję niesformalizowaną jakościową analizę treści. Jest to narzędzie słabo ustrukturyzowane, pozwalające na dużą swobodę (arbitralnego) łączenia pojęć i kategorii wywiedzionych z różnych tradycji i praktyk badawczych, zorientowane bardziej na pogłębiony wgląd, niż wierność konkretnej technice badawczej³⁰, odpowiednie, jak zakładam, do przeprowadzenia wstępnej analizy o eksploracyjnym charakterze. Wzbogacam je o elementy analizy ramowania (*framing*) w jego najmniej ustrukturyzowanej, hermeneutycznej odmia-

²⁵ A. Jasińska-Kania, S. Łodziński, *Wykluczani z narodu: mniejszości narodowe, migranci, uchodźcy*, [w:] M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008, s. 246.

²⁶ T. Mielczarek, *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków 2018.

²⁷ *Polityka* (średnia sprzedaż wydań drukowanych i elektronicznych łącznie w 2022 r.: 88 864 egz.); *Newsweek Polska* (62 429); *Sieci* (31 184); *Do Rzeczy* (29 564). Pomijam *Gościa Niedzielnego* (77 128) związanego z instytucjonalnym Kościołem (MZD, „*Polityka*” na czele tygodników opinii w 2022 roku, https://www.press.pl/tresc/75270,_polityka_-na-czele-tygodnikow-opinii-w-2022-roku (21.02.2023)).

²⁸ Powtarzam tu rozstrzygnięcia i wybór tytułów Laury Polkowskiej (por. też, *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii. Komparatywna analiza dyskursu z elementami lingwistyki kwantytatywnej*, Warszawa 2018).

²⁹ J. Fras, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 2005, s. 90–92, 94–95.

³⁰ I. Krzemiński, *Radio Maryja i jego przekaz. Analiza treści wybranych audycji „Rozmowy niedokończone” z sierpnia 2007 roku*, [w:] I. Krzemiński (red.), *Czego nas uczy Radio Maryja?: socjologia treści i recepcji rozgłośni*, Warszawa 2009.

nie³¹. „Jak pisze Robert Entman, ramować to selekcjonować określone aspekty postrzeganej rzeczywistości i uwydatniać je w przekazach komunikacyjnych. Todd Gitlin ujmuje to jeszcze bardziej lakonicznie – ramować to dokonywać selekcji, akcentować i wykluczać”³².

Wyróżniam ramy interpretacyjne³³: 1) *zagrożenie* i 2) *wyzwanie* (w zależności od postrzeganej przez mnie wymowy tekstu: alarmistycznej lub referatywnej); 3) *brak problemu* (gdy dana kwestia przedstawiona jest w sposób obalający poglądy o istnieniu zagrożenia), 4) *szansa*.

Kluczowe pytanie badawcze brzmi zatem, czy na podstawie analizy treści *mainstreamowych* tygodników opinii (zwłaszcza sposobu ramowania tematów) można zauważyć już symptomy paniki moralnej (związane z przenikaniem narracji skrajnie prawicowej do głównego nurtu medialnej debaty). Drugie, równorzędne pytanie, dotyczy obecności na analizowanych łamach skrytykowanej wizji przyszłego współżycia z przybyszami z Ukrainy (i ukraińską mniejszością) w Polsce, rozpatrywanej tu w kategoriach społecznej inkluzji i ekskluzji.

„Stop ukrainizacji Polski”

Dyskursywny konsensus pomiędzy tytułami liberalnymi i konserwatywnymi panuje w odniesieniu do Konfederacji (a zwłaszcza Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna). To właśnie w tym – delegitymizowanym jako prorosyjskie – środowisku³⁴ powstał projekt *Stop ukrainizacji Polski*, wraz z raportem, któremu teraz pokrótce się przyjrzę.

Kluczem do zrozumienia założeń raportu jest pozytywne wartościowanie monoetniczności kraju, jako wartości i symbolicznej, i realnej, gwarantującej fizyczne bezpieczeństwo i konkurencyjność ekonomiczną. Najważniejszym zagrożeniem, które opisuje i na które odpowiada raport, jest zmiana struktury etnicznej, prowadząca do „ukrainizacji”, „depolonizacji”, „hybrydyzacji” („Ukrainopolonia”³⁵). Ponieważ obecne prawodawstwo (a zwłaszcza rozwiązania

³¹ K. Franczak, *Analiza ramowania (Framing analysis)*, [w:] M. Czyżewski i in. (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Warszawa 2017.

³² Tamże, s. 157–158.

³³ Por. m.in.: R. Benson, *Shaping Immigration News: A French-American Comparison*, Cambridge 2014; E. Pece, *The Representation of Terror and Moral Panics: The Media Frames of the European press*, «Journal of Mediterranean Knowledge-JMK» 2018, no. 3(1).

³⁴ Np.: P11.Kalukin; P19.Kalukin; N11.Grochal; S20.Kołodziejski; S32.Pyza,Wikło; D10. Semka; por. D19.Gromadzki (Mentzen).

³⁵ *Stop ukrainizacji...*, s. 14.

przyjęte w tzw. specustawie³⁶) umożliwia czy nawet stymuluje te negatywne zjawiska, potrzebne są pilne zmiany legislacyjne³⁷.

„Przy tak dużej jak obecnie skali ukraińskiej obecności, grozi Polsce stanie się krajem rozbitej tożsamości oraz ciągłych frakcyjnych walk wokół linii podziałów etnicznych i kulturowych (...). Przy tak wielkiej liczebności jednej mniejszości grozi ponadto suwerenowi Polski, Narodowi Polskiemu, utrata kontroli nad własnym historycznym terytorium etnicznym. Sytuacja ta niemal na pewno prowadzi będzie do szeregu, być może bardzo poważnych i długotrwałych konfliktów, dotyczących języka, tożsamości, pamięci historycznej, polityki zagranicznej itp. W przypadku relacji polsko-ukraińskich czynnikiem wzmacniającym takie antagonizmy jest odmienny model kultury przybyszów i jej antypolski charakter (...). Co więcej, obecność licznej mniejszości ukraińskiej w Polsce skutkować będzie ujemnie importem rozlicznych patologii życia społecznego zza wschodniej granicy; od korupcji i przestępczości, po żądania ułatwienia dostępu do aborcji. Oprócz wymienionych, inne niekorzystne zjawiska związane z pojawieniem się tzw. uchodźców, to dyskryminacja Polaków w dostępie do usług czy rynku pracy, zagrożenia epidemiologiczne (AIDS, gruźlica), ograniczenie dostępności mieszkań, co paradoksalnie może skutkować wypychaniem naszej młodzieży na emigrację. [Istnieje także – G.D.] (...) ryzyko przeniesienia do polskich wsi i miast konfliktu, który tyle już razy trawił południowo-wschodnie kresy Rzeczypospolitej – czego najstraszniejszym przykładem były rzezie na Wołyniu”³⁸.

Dalsza część raportu to szczegółowe rozwinięcie tych kwestii i sformułowanie postulatów. Widać tu wyraźnie hierarchię problemów: najpierw scharakteryzowane zostały zagrożenia symboliczne, następnie realistyczne, w tym te związane z rywalizacją o zasoby. Priorytety również zostały określone w sposób jednoznaczny: jeśli nawet bieżący interes ekonomiczny przemawia za integracją imigrantów (w tym uchodźców z Ukrainy) na rynku pracy, to interes strategiczny, który powinien być rozstrzygający, a więc ochrona „spójności kulturowo-etnicznej” przeciwstawia się temu postulatowi. Pożądanym celem pozostaje „polityka asymilacji przybyszów i to przy obiektywnie niskim poziomie imigracji”³⁹, a w stosunku do ukraińskich uchodźców – ich jak najszybsza repatriacja. Inne modele zarządzania różnorodnością skazane są na porażkę, bowiem „Nasza rzekoma bliskość z Ukraińcami może okazać się (...) mrzonką,

³⁶ Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Dz.U. z 2022 r., poz. 583.

³⁷ Philip Jenkins posługuje się pojęciem „panicznej legislacji”, którą charakteryzuje *słaba koncepcja i opracowanie, zbyt szeroki zakres i nieodpowiednie uwzględnienie prawdopodobnych skutków ubocznych* (tenże, *Moral Panic: Changing Concepts of the Child Molester in Modern America*, New Haven and London 1998, s. 6).

³⁸ *Stop ukrainizacji...*, s. 12.

³⁹ Tamże, s. 18.

ignorującą odmienny charakter kultury, którą zarówno Feliks Koneczny, jak Samuel Huntigton zaliczali do innego niż polski kręgu cywilizacyjnego⁴⁰.

Statyczne, reifikujące i esencjalistyczne pojmowanie tożsamości narodowej buduje wrażenie, że antypolskość jest immanentnie i niezmiennie wpisana w ukraińskość. Obcość etniczna, wraz z konfliktową wizją historii (i predykcją jej możliwego powtórzenia) wzmacniana jest poprzez obcość cywilizacyjną, której to figurze warto przyglądać się nie tylko przez pryzmat proponowanego tu sposobu odczytania klasyków konfliktowej wizji spotkania „odmiennych cywilizacji”, ale i urasowienia Obcego⁴¹.

Zasadniczo prezentowana tu wizja „polskości” czyni z niej „tożsamość dra pieczęcią” w terminologii Appadurai’ego⁴², zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że postuluje się deinstytucjonalizację mniejszości ukraińskiej w Polsce (a z tych samych powodów rosyjskiej i białoruskiej). Autorzy raportu nie wspominają, że prawny status mniejszości narodowej obejmuje wyłącznie obywateli polskich, a więc bezpośrednio nie przekłada się na nowo przybyłych Ukraińców: „Ukraińcy uznawani są obecnie w Polsce za mniejszość narodową, ze względu na historyczną obecność, która dotyczy zaledwie 51 tys. osób⁴³. Faktycznie jednak 97% Ukraińców przebywających w kraju to przybysze zupełnie nowi. Istnieje uzasadnione ryzyko, że prawa mniejszości wynikające z ich historycznego statusu (odrębne szkolnictwo, podwójne nazwy ulic itp.) będą wykorzystywane w związku z roszczeniami nowo przybyłych (...)”⁴⁴.

Łączy się to z obawami dającymi się dobrze opisać w przywołanych wcześniej kategoriach Joppkego, bowiem przybysze mogą w przyszłości „(...) ukonstytuować się jako druga narodowość z wszelkimi językowymi, edukacyjnymi i politycznymi pretensjami do dzielenia suwerenności, jakie z tego wynikają”⁴⁵.

Autorzy wierzą w konsensus narodowy wokół swoich postulatów, a Raport stanowi spójną pod względem ideologicznych źródeł i praktycznych celów propozycję programową, która wydaje się zasługiwać na poważniejszą dyskusję, choćby po to, by przedstawić jasne alternatywy. Warto tu rozróżnić zagrożenia realistyczne, wobec których łatwo znaleźć kontrargumenty, i symboliczne. To w tej drugiej sferze należy szukać źródeł panik moralnych, zwłaszcza jeśli uwzględnić związek zjawiska paniki moralnej z wojną kulturową⁴⁶.

⁴⁰ Tamże, s. 39.

⁴¹ K. Polynczuk-Alenius, *At the intersection...*

⁴² A. Appadurai, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa 2009.

⁴³ Wśród 51 001 osób, które w NSP wskazały narodowość ukraińską, polskie obywatelstwo posiada 37 895 (por. przyp. 2). Tę nieścisłość traktuję jako przejaw niekompetencji autorów, nie miałby bowiem powodu, by zawyżać liczbę Ukraińców.

⁴⁴ *Stop ukrainizacji...*, s. 42.

⁴⁵ Tamże, s. 41.

⁴⁶ Por. W.J. Burszta, *Świat jako więzienie kultury: pomyslenia*, Warszawa 2008.

Dyskurs głównego nurtu

Polityka i Newsweek skrytykowały obecność hasła *Stop ukrainizacji Polski* na Marszu Niepodległości 11 listopada⁴⁷, ale nie odniosły się szerzej do całego programu. W Do Rzeczy natomiast Piotr Semka w obszernym bilansie, którego dokonał pod koniec października 2022 r., postawił sobie za cel – w nawiązaniu właśnie do kampanii SUP – zweryfikowanie „Czy mamy powody do obaw?”⁴⁸. W Sieciach Marek Budzisz zwrócił z kolei uwagę na realne społeczne skutki tej i podobnych akcji, które wraz z obiektywnie pogarszającą się sytuacją ekonomiczną i brakiem pomocy ze strony UE, wpłyną na stosunek do kolejnych przybywających uchodźców⁴⁹. Przyjrzyjmy się najpierw odniesieniom do łatwiej uchwytnych zagrożeń realistycznych, by następnie przejść do szerszego omówienia zagrożeń symbolicznych i propozycji ich przewyciężenia.

Zagrożenia realistyczne

W odniesieniu do zagrożeń realnych mamy najczęściej do czynienia z innym ich ramowaniem niż w SUP, choć część autorów przyznaje, że *wyzwania*, jeśli nie znajdą pilnej i kompleksowej odpowiedzi, mogą doprowadzić do konfliktów, a więc stać się *zagrożeniem*. Jednak w zasadzie tylko dla zagrożeń w sferze fiskalnej (obciążenia budżetowe) i rynku pracy czytelnik otrzymuje osadzone w statystykach kontrargumenty ujęte w ramę *szansy* lub *braku problemu*⁵⁰, albo też – odwrotnie – odpływu ukraińskich mężczyzn jako problemu dla ważnych sektorów gospodarki (budownictwa, transportu)⁵¹. Przy okazji tego tematu budowany jest też pozytywny wizerunek Ukraińców, jako ludzi potrafiących i chcących pracować, a nie korzystać „z socjału”⁵². Są to wszystko argumenty za integracją uchodźców z Ukrainy⁵³.

Kwestia bezpieczeństwa podejmowana jest stosunkowo rzadko, najczęściej w ramie *braku problemu*⁵⁴. Jeszcze rzadsze (i tu utrzymane w ramie *wyzwania*) są odniesienia do zagrożeń dla zdrowia publicznego⁵⁵. Na zagrożenia

⁴⁷ P46.Frątczak,Lipiński; N48.Pawlicki (Duszczyk).

⁴⁸ D43.Semka.

⁴⁹ S45.Budzisz; por. też D44.Fiedorczyk w kontekście możliwości wzrostu poparcia dla Konfederacji.

⁵⁰ D43.Semka; por.: D11.Cukiernik; P13.Grzeszak,Piątek; N14.Sadurski.

⁵¹ D19.Woźniak; N14.Sadurski.

⁵² D10.Zboralski; D11.Semka; D14.Niewińska; S21.Karnowski; S15.Karnowski (Maliszewski).

⁵³ D11.Ziemkiewicz.

⁵⁴ D11.Gromadzki (Bakun); D21.Semka; S14.Karnowski,Łosiewicz (Kaczyński).

⁵⁵ P13.Walewski.

w sferze szkolnictwa najbardziej jednoznacznie odpowiadają Słowiakom ustami ministra P. Czarnka⁵⁶, który udzielił gazecie wywiadu w całości mieszczącego się w ramie *wyzwania*, w której mieści się też analiza na ten temat opublikowana w Do Rzeczy⁵⁷. Znacznie gorszy wizerunek oświatowych realiów ukazuje tekst w Polityce, który także pozostaje w ramie *wyzwania* i – co ważne – również nie przypisuje winy za zaistniałe problemy ukraińskim przybyszom⁵⁸.

Interesującym elementem kontrdiskursu wobec ramy *zagrożeń* jest wskazywanie na słabości polskiego systemu, które masowy napływ imigrantów wojennych uwypuklił⁵⁹, a które mają okazję zostać teraz rozwiązane z korzyścią dla nich (w trybie nagłym, krótkoterminowo) i długoterminowo – dla polskich obywateli. Wskazuje się tu kwestie takie jak system ochrony zdrowia⁶⁰ czy wsparcia dla osób w kryzysie bezdomności⁶¹, brak lokali komunalnych i braki kadrowe w sferze opieki. Łączne rozwiązanie tych dwóch ostatnich problemów to sedno programu integracyjnego wdrażanego przez minister Agnieszkę Ścigaj, który scharakteryzowała w wywiadzie dla Do Rzeczy⁶².

Kwestia ograniczonej dostępności mieszkań i wzrastających cen najmu obecna jest na wszystkich łamach i zawsze łączona są z przybyciem uchodźców. Sposób jej ramowania wydaje się zależeć od tego, czy poruszana jest w materiale poświęconym rynkowi mieszkaniowemu jako takiemu (wówczas obecność uchodźców to tylko jedna z przyczyn złej dla najemców sytuacji⁶³), czy też w tekstach skoncentrowanych właśnie na wojennej migracji⁶⁴. W tym pierwszym przypadku mamy do czynienia raczej z ramą *wyzwania* (zauważmy że są to teksty z korpusu tytułów liberalnych), w drugim – z ramą problemu.

W Do Rzeczy natrafiamy na kwestię, która w raporcie SUP nie została szerzej rozwinięta: problemów polskich przedsiębiorców, niemogących korzystać z takich samych przywilejów fiskalnych, jak Ukraińcy i Białorusini w Polsce. Autor proponuje zarówno rozwiązania idące w kierunku wprowadzenia podobnych ułatwień dla polskich mikroprzedsiębiorców, ale chwilę później stawia postulat „przekierowania” na nich dostępnych zasobów. Ograniczonym dobrem okazuje się tu także urzędnicza empatia i zaangażowanie, których powinno – jak postuluje – wystarczyć również na codzienne relacje z obywatelami⁶⁵.

⁵⁶ S13.Łosiewicz (Czarnek).

⁵⁷ D12.Zboralski.

⁵⁸ P13.Cieśla.

⁵⁹ P38.Mazuś (Kosowicz).

⁶⁰ D14.Pinkosz (Gielera).

⁶¹ P46.Frątczak, Lipiński.

⁶² D26.Gromadzki (Ścigaj).

⁶³ P14.Kowanda; P37.Kowanda; P21.Cieśla; N16.Węglewski; N39.Rogalska.

⁶⁴ 19D.Woźniński; D11.Cukiernik; S14.Kwiatkowski.

⁶⁵ 19D.Woźniński.

Zagrożenia symboliczne, integracja czy asymilacja?

Problem z pojęciami integracji i asymilacji polega na częstym synonimicznym ich traktowaniu w potocznym dyskursie⁶⁶, co zdecydowanie utrudnia orzekanie, jaki model polityki dany autor rzeczywiście promuje, jeśli sam jasno nie sformułuje szczegółowych postulatów. Niektóre teksty lub cytowane w nich zdania ekspertów taką niepewność pozostawiają⁶⁷.

W Do Rzeczy Wojciech Golonka proponuje, utrzymany w ramie *zagrożenia*, tekst z frapującym śródtytułem *Multikulturalizm z mniejszością Ukraińską*⁶⁸. Autor pisze o kosztach udzielanej pomocy i, po wyliczeniu zagrożeń związanych z dostępem do usług publicznych, przechodzi do zagrożeń symbolicznych („(...) wszechobecny czasem w niektórych miejscach język obcy, który sprawia, że ludzie mają prawo zadawać sobie pytanie, czy żyją jeszcze we własnym kraju”), by w końcu postawić pytania o długofalową wizję polityki migracyjnej i integracyjnej. Autor obawia się, jak – w warunkach rozmytej przez liberalizm polskiej tożsamości – uda nam się zasymilować „masy przybywające z kraju o własnej silnej dumie narodowej, a który w dodatku postrzega nas historycznie jako niesprawiedliwego onegdaj kolonizatora?”. Nie ma tu wątpliwości co do asymilacjonistycznych (w ścisłym rozumieniu) intencji autora. Część jego redakcyjnych kolegów również jasno komunikuje swe asymilacjonistyczne poglądy, będące w zasadzie wyrazem bezsilności wobec nierealności całkowitego powstrzymania zjawiska imigracji, bądź w pełni skutecznego, restrykcyjnego zarządzania nią, także w kontekście masowego napływu Ukraińców⁶⁹. Łukasz Warzecha zastanawia się w innym miejscu nad rzeczywistymi intencjami rządu, kryjącymi się za przyznaniem uchodźcom z Ukrainy znacznie szerszych uprawnień socjalnych, niż wynika to z ciężących na Polsce zobowiązań międzynarodowych. I nie tylko – jak pisze – o „gigantyczne koszty” tu chodzi: „Czy dlatego, że rząd od początku zaplanował, że skłoni jakąś część uchodźców do pozostania w naszym kraju, i szerokie uprawnienia socjalne mają być do tego zachętą? Być może – ale jeśli taka jest rządowa strategia, to ten plan powinien zostać otwarcie zakomunikowany opinii publicznej, bo byłaby to decyzja o strategicznym charakterze”⁷⁰. Taka narracja, wskazująca co najmniej na możliwą nieprzejrzystość działań rządu, a może nawet przylega-

⁶⁶ A. Jawor, U. Markowska-Manista, M.J. Pietrusińska, *Konkultura. Wymiary uczestnictwa w kulturze młodych imigrantów z Ukrainy w Polsce*, Warszawa 2020. Tam też omówienie każdego z pojęć.

⁶⁷ N20.Majcherek; N14.Sadurski (Gacek); D11.Cukiernik.

⁶⁸ D22.Golonka.

⁶⁹ Patrz np.: D22.Woziński; por. też D16.Rowiński oraz przywołana niżej polemikę Ł. Warzechy i P. Ziemkiewicza.

⁷⁰ D17–18.Warzecha.

jąca do teorii spiskowych, buduje atmosferę niepewności, tym samym zbliżając się do ramy *zagrożenia*, wypada jednak zgodzić się z autorem, iż jest to kwestia o charakterze strategicznym (zwłaszcza wobec braku strategii polityki migracyjnej jako takiej), rezonująca i w symbolicznym i realistycznym wymiarze.

Tomasz Cukiernik, wychodząc od ramy obecności uchodźców jako szansy dla demografii i rynku pracy, szybko przechodzi do ramy *zagrożenia*: „Jednak ta szansa rodzi też niebezpieczeństwo w sytuacji niepowodzenia pełnej asymilacji. Powstanie spora mniejszość narodowa, która w przyszłości będzie chciała uzyskać także prawa obywatelskie”⁷¹. Dostrzegamy tu napięcie wskazane w SUP oraz różnicę w ramowaniu tych kwestii, które wcześniej określiłem jako związane z zagrożeniami realnymi i symbolicznymi.

Na tych samych łamach spotkamy jednak także teksty posługujące się wyłącznie ramą *zagrożeń*, jednocześnie realistycznych i symbolicznych. Tekst Jakuba Wozińskiego⁷² poświęcony sytuacji w polskich metropoliach skoncentrowany jest na problemach ramowanych jako zagrożenia (w sferze obciążeń urzędniczych, organizacji oświaty, dostępu do usług medycznych, rynku mieszkaniowego), także w perspektywie narastającej recesji. W sferze symbolicznej istnieje – „(...) realne niebezpieczeństwo w postaci zachwiania struktury narodowościowej, nagłego zwiększenia kosztów ponoszonych przez samorządy bez odpowiadającego im wzrostu przychodów czy też występowania innych kosztów społecznych, które zaczną o sobie dawać znać dopiero wraz z upływem czasu”. Jakub Woziński wprowadza także figurę rzekomych korzyści symbolicznych. Otóż rządzący w największych aglomeracjach lewicowi politycy „(...) starannie pomijają rzeczywiste koszty niesienia pomocy uchodźcom, starając się akcentować rzekome korzyści płynące z rozbitcia dotychczasowej struktury narodowo-kulturowej polskich aglomeracji (...) wprowadzenia nowych standardów społeczeństwa multikulturowego”. Uznając za najlepszy scenariusz szybki powrót Ukraińców do ojczyzny, autor ubolewa jednak, że nie jest on najbardziej prawdopodobny.

Równie dychotomizujący jak roszczenia zawarte w SUP i oparty na podobnej nacjonalistycznej wizji uporządkowania świata jest postulat, by zachować wyraźne rozgraniczenie pomiędzy „gośćmi” i „gospodarzami”, które „(...) powinno być fundamentem dla pomocy Ukraińcom”⁷³. Otrzymujemy tu jasną definicję sytuacji, z rozpisaniem oczekiwanych ról społecznych, która nie dopuszcza integracji, ale i nie zgłasza roszczenia asymilacji, mieści się zatem w nurcie (tymczasowej, do czasu repatriacji) segregacji.

⁷¹ D11.Cukiernik.

⁷² D22.Woziński.

⁷³ D24.Fiedorczuk.

Żywa dyskusja na łamach Do Rzeczy toczyła się pomiędzy Rafałem Ziemkiewiczem⁷⁴ a Łukaszem Warzechą. Ten ostatni – zarzucający adwersarzowi lekceważenie sfery tożsamościowej i kulturowej – odrzuca imigrację, jako obarczoną ryzykiem nieskutecznej asymilacji kulturowej i na konkretnych przykładach odnosi te obawy do licznej obecności Ukraińców w Polsce. Ł. Warzecha także w innych tekstach na ten temat nadaje owej obecności ramy *zagrożenia*, wyrażnie marginalizując ramę *szansy*. W jego opinii napięcia pomiędzy Polakami a Ukraińcami są na razie „szczęśliwie łagodzone dzięki bliskości kulturowej”, ale niechybnie pojawią się, gdy Ukraińcy zechcą osiągnąć wpływ na sprawy publiczne⁷⁵: „Niedawno usłyszałem historię o tym, jak w regionie na wschodzie Polski wygląda wybieranie członków rady powiatu. Mój rozmówca wyjaśnił, że wszyscy – i kandydaci, i wyborcy – mają oczywiście polskie obywatelstwo, ale barwy partyjne i tak nie grają roli, ponieważ osoby o ukraińskich korzeniach wybierają takich przedstawicieli do wspomnianego organu, który w związku z tym jest obsadzony Ukraińcami z pochodzenia. Trudno sobie wyobrazić, żeby tego typu problemy nie stały się wkrótce powszechne, bo jasne jest, że jeżeli Ukraińcy w dużej liczbie będą chcieli w Polsce pozostać, to zaczną mieć także oczekiwania dotyczące wpływu na sprawy publiczne. Trzeba by być bardzo naiwnym, żeby sądzić, że nie będzie to rodzić napięć. Szczególnie, że Polska ma sięgającą już blisko 80 lat tradycję jednolitości etnicznej, mówimy zatem o burzeniu dobrze ugruntowanego ładu”⁷⁶.

Poprzez podobne teksty idee obecne w SUP znajdują miejsce, choć w nieco złagodzonej formie (choćby kwestia „bliskości kulturowej”, którą SUP odrzuca), w medialnym *mainstreamie*.

Kwestia partycypacji politycznej łączy zagrożenia realistyczne i symboliczne oraz różne obszary inkluzji i ekskluzji. Inicjatywa ustawodawcza Konfederacji z kwietnia 2022 r. dotycząca wprowadzenia moratorium na nadawanie obywatelstwa polskiego (temat obecny także w raporcie SUP), będąca odpowiedzią właśnie na napływ Ukraińców, nie została nawet odnotowana. Istotny temat obywatelstwa: zarówno w wymiarze formalno-prawnym, jak i tożsamościowym⁷⁷, nie doczekał się szerszej dyskusji na analizowanych łamach; nie poznaliśmy zwłaszcza perspektywy liberałów.

Artykuł Newsweeka pt. *Rzeczpospolita niejednego narodu* nie porusza *explicit* tematu długofalowej obecności Ukraińców w Polsce, mimo to stanowi jeden z ważniejszych po liberalnej stronie głosów w dyskusji, którą staram się prześledzić. Głos w tym tekście często oddawany jest ekspertce, dr Joannie

⁷⁴ D36.Ziemkiewicz.

⁷⁵ D38.Warzecha.

⁷⁶ D38.Warzecha.

⁷⁷ Por. J. Raciborski, *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2011.

Talewicz, antropolożce kulturowej i działaczce romskiej. J. Talewicz używa wymownej metafory: „Na razie jesteśmy na etapie zachwytu własną dobrocią, ale za chwilę trzeba się będzie posunąć we własnym kraju”⁷⁸. Właśnie owo „posunięcie się” wydaje się postulatem nieakceptowalnym zwłaszcza dla prawego skrzydła konserwatystów. Diagnoza polskiego społeczeństwa J. Talewicz jest podobna do formułowanej przez Agnieszkę Kosowicz⁷⁹, obie zwracają bowiem uwagę na braki w przygotowaniu do funkcjonowania w środowisku różnorodnym kulturowo. Podkreślanie, że także tzw. społeczeństwo przyjmujące musi wykazać się określonymi kompetencjami i wykonać swoją część pracy integracyjnej to kwestia, na którą nie natrafiamy po konserwatywnej stronie.

Integracja jest też kluczowym pojęciem podejścia, które promuje cytowany przez Politykę prof. Maciej Duszczyk: „Kluczowa jest tutaj tzw. miękka integracja – wsparcie w każdej dziedzinie: na rynku pracy, w edukacji, służbie zdrowia. Musi być ono jednak czasowe i ukierunkowane na likwidację tzw. deficytów, podstawowe znaczenie ma nauka języka. Największy problem to osoby mieszkające w pensjonatach i hotelach, które nie włączają się w sieci społeczne. Musimy je stymulować, bo inaczej skończy się tak jak w Niemczech czy Holandii w latach 70.”⁸⁰.

W Polityce prof. Izabela Grabowska⁸¹, chwaliąc natychmiastowe otwarcie rynku pracy dla uchodźców nazywa takie, stworzone *ad hoc* rozwiązanie, „najlepszą polityką integracyjną na świecie”. Ekspertka używa – w tym jednym z najważniejszych po liberalnej stronie tekstów (utrzymanym w ramach *szansy i, częściowo, wyzwania*) – pojęcia „życia razem” zamiast „integracji”, odwołując się do modelu jeszcze mocniej podkreślającego zaangażowanie obu stron. Na tych samych łamach zaproponowano przegląd niemieckich rozwiązań integracyjnych wprost odniesionych do nowej sytuacji w Polsce⁸².

Integracja odnosi się zatem do długofalowych strategii, których promotorzy nie komentują jednak szerzej kwestii kulturowych czy tożsamościowych.

Pojawia się też pojęcie adaptacji, ale tylko częściowo odnieść je można do określonej wizji długofalowej, jest bowiem używane w kontekście „stanięcia na własnych nogach”⁸³ czy nabycia podstawowych kompetencji pozwalających funkcjonować w środowisku⁸⁴.

⁷⁸ N20.Pawlicka.

⁷⁹ P38.Mazuś (Kosowicz).

⁸⁰ P46.Frątczak,Lipiński.

⁸¹ P16.Cieśla (Grabowska).

⁸² P24.Wanat.

⁸³ S21.Karnowski (Szefernaker); S15.Karnowski (Maliszewski).

⁸⁴ P46.Frątczak,Lipiński; D21.Semka.

Przyglądając się sposobowi promowania pożądanego modelu polityki migracyjnej i etnicznej w kontekście obecności Ukraińców w Polsce wypada zauważyć, iż dyskusja ta toczy się na łamach analizowanych periodyków pod całkowitą nieobecność liderów ukraińskich środowisk (zarówno mniejszościowych, jak i imigranckich), których nazwiska nie pojawiają się tu wcale lub jedynie w krótkich, całkowicie marginalnych notatkach. Nie poznajemy więc ich perspektywy.

W analizowanych tygodnikach kwestia statusu prawnego i symbolicznego mniejszości ukraińskiej w Polsce (potomków ofiar akcji „Wisła”) również nie jest podnoszona; podobnie zaangażowanie środowisk ukraińskich, także imigranckich, w akcję pomocową nie doczekało się szerszego, odrębnego opisu, choćby takiego, jak środowisk romskich⁸⁵. Pojawiają się jednak teksty wskazujące na istnienie sieci migracyjnych, które umożliwiły zagospodarowanie się w Polsce zwłaszcza pierwszej fali uchodźców⁸⁶, czy wskazujące na rolę ukraińskich uczniów obecnych już w polskich szkołach jako rówieśniczych asystentów międzykulturowych⁸⁷. Pierwszym reakcją mieszkających w Polsce Ukraińców na wybuch wojny uwagę poświęcił Newsweek⁸⁸. Nieobecność ukraińskiej mniejszości narodowej wskazuje na głębszy problem jej niewidzialności dla autorów; obecność Ukraińców w Polsce przed wybuchem wojny postrzegana jest wyłącznie (istotne, że głównie pozytywnie) przez pryzmat ukraińskiej imigracji ekonomicznej, ale już nie np. edukacyjnej.

Historia i polityka wschodnia

Na łamach analizowanych tytułów kwestia przeszłości i polityki historycznej (a więc obszaru zagrożeń symbolicznych) również wysuwa się jako jeden z istotnych tematów dyskursu konserwatywnego o relacjach polsko-ukraińskich⁸⁹; po stronie liberalnej tekstów na ten temat jest zdecydowanie mniej⁹⁰.

⁸⁵ Joanna Talewicz nazywa Romów „*migrantami gorszego Boga*”, którzy po przekroczeniu granicy *trafiają do najniższego kręgu uchodźczego piekła* (N20.Pawlicka). Odwołanie do sytuacji Romów (także: P17.Kołodziejczyk; N11.Pawlicka) wprowadza dodatkowo – nieobecną w reprezentacjach konserwatywnych – rysę na wizerunku uchodźców ukraińskich, którzy przywieźli ze sobą własne uprzedzenia. W konserwatywnych tytułach temat romski w ogóle się nie pojawia.

⁸⁶ N48.Pawlicki (Duszczczyk); N13.Pawlicka.

⁸⁷ D12.Zboralski.

⁸⁸ N9.Rogaska.

⁸⁹ Patrz zwłaszcza: S28.Maciejewski; S31.Kwiatkowski (Krzemiński); S42.Maciejewski; S48. Wikło; D13.Golonka; D27.Golonka; D27.Pieczyński; D29.Ziemkiewicz; D30.Rowiński (Isakowicz-Zaleski).

⁹⁰ N13.Brzeziecki (Motyka); P28.Kaczorowska.

Jednak żaden z analizowanych tekstów nie zawiera odniesień do obecności Ukraińców w Polsce: ani mniejszości narodowej z jej dobrze wykrystalizowaną wizją przeszłości⁹¹, ani imigrantów ekonomicznych, ani uchodźców wojennych. Dyskusje poświęcone historii relacji polsko-ukraińskich toczą się jakby w oderwaniu od obecności w polskiej domenie symbolicznej⁹² grup reprezentujących domniemane odmienne narracje historyczne. Jeśli ten temat jest podejmowany, to tylko w kontekście szkół i podręczników. I tak Piotr Semka polemizuje⁹³ z liberalno-lewicowymi krytykami wykorzystania podręcznika przygotowanego przez IPN, natomiast Krzysztof Masłoń⁹⁴, wskazuje w kulturowym kanonie obu narodów zarówno te motywy i postacie, które dzielą i mogą naruszać wrażliwość drugiej strony, jak i te, które – wykorzystane w procesie edukacyjnym – mogłyby potencjalnie służyć promowaniu mniej konfliktowej wizji dziejów. Minister P. Czarnek stwierdza, że na poziomie uczniów konflikty na tle interpretacji historii się nie pojawiają: wśród uczniów ukraińskich dominuje raczej przekonanie, że warto poznać polską wizję historii i nie wchodzić w godnościowe spory⁹⁵. Zauważmy, że nie wspomina tu o zainteresowaniu polskich uczniów ukraińską narracją, co wpisuje się w jednostronne raczej pojmowanie procesu integracji.

Gorąca debata na temat kształtu przyszłej współpracy polsko-ukraińskiej (a nawet federacji), stanowiącą bardzo interesujący wkład Do Rzeczy w całość okołowojeńskiego dyskursu⁹⁶, podobnie jak dyskusje wokół polityki pamięci wnoszą niewiele albo zgoła nic do refleksji na temat tego, jak układać wspólne życie tutaj, w Polsce. Bliższe powiązanie tych tematów, bardzo krytyczne wobec tych narracji, które ja określam jako próby wywołania paniki moralnej, znajdujemy jednak u Piotra Semki: „Ale przestrzegając przed zbyt dużym wpadaniem w mesjanistyczne projekty, nie można też ulec bardzo typowej dla części polskiej prawicy skłonności do wywoływania ewentualnych niepowodzeń w relacjach z Ukraińcami. Fora internetowe pełne są obaw przed powstaniem partii ukraińskiej w Polsce czy wycięnięcia naszej ekonomii obciążeniem masą uchodźców z Ukrainy. O skali dawnych urazów świadczą też hasła typu: «Szykujecie nam drugi Wołyń» czy oskarżenie: «Robią z Polski nowy ukropol». Tego typu lęki zawsze zakładają, że jeśli coś może pójść źle, to pójdzie jak najgorzej. Część z takich lęków ma jakieś racjonalne podstawy, ale jednocześnie

⁹¹ Por. np. I. Chruślińska, *Sploty – o Ukraińcach z Polski. Rozmowy z Piotrem Tymą*, Gdańsk 2023.

⁹² Por. L.M. Nijakowski, *Domeny symboliczne: konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.

⁹³ D21.Semka.

⁹⁴ D15.Masłoń.

⁹⁵ S13.Łosiewicz (Czarnek).

⁹⁶ D21.Fiedorczyk; D24.Szeremietiew; D25.Fiedorczyk; D26.Semka; D27.Semka.

ich czarnowidztwo może paraliżować wynik ambitnej i efektywnej polityki na Wschodzie”⁹⁷.

Podsumowanie

Panikę wokół obecności ukraińskich imigrantów w Polsce traktuję jako (jak na razie) nieudaną z kilku powodów. Po pierwsze podnoszone przez jej inicjatorów postulaty i alarmistyczny ton referowania zagrożeń w ograniczony jedynie sposób przenikają do głównego nurtu dyskursu: w analizowanym zbiorze zbieżne są jedynie z częścią analiz i wysuwanych na ich podstawie postulatów zamieszczanych na łamach *Do Rzeczy*, a dziennikarze *mainstreamowych* mediów zbojkotowali co najmniej dwukrotnie sejmowe prezentacje raportu SUP. Po drugie zaś, ilościowe badania opinii publicznej nie uchwyciły dotychczas pogorszenia stosunku Polaków do obecności ukraińskich uchodźców w Polsce, choć jednocześnie wyraźnie wskazują, jakie obszary i formy wsparcia oraz inkluzji są szczególnie wrażliwe i podlegają społecznej krytyce – jak się okazuje, są to te związane z zagrożeniami realistycznymi, a nie symbolicznymi⁹⁸. Dziennikarz *Polityki*, referując zlecone dwukrotnie przez redakcję badania opinii⁹⁹ również stwierdzał, że stosunek do Ukraińców nie zmienił się znacząco między marcem a czerwcem 2022 r. Później jednak na tych samych łamach (i tylko tam) pojawiły się odwołania do jakościowych badań P. Sadury i S. Sierakowskiego, wskazujące na wyraźne zmęczenie pomaganiem i dezaprobatę wobec uprawnień („przywilejów”) uchodźców z Ukrainy¹⁰⁰. Istnieje więc co najmniej uchwytne już *zaniepokojenie* – potencjał do rozwoju paniki moralnej, z czego zdają sobie sprawę zarówno politycy wypowiadający się na łamach analizowanych tygodników, jak i ich dziennikarze i publicyści, ale z drugiej strony – wspomniana koncentracja badanych na zagrożeniach realistycznych (silniejsza nawet w styczniu 2023 niż w kwietniu 2022¹⁰¹) zdaje się wskazywać, że z paniką moralną nie mamy jeszcze do czynienia.

Na analizowanych łamach spotkaliśmy zarówno metaforyczną prognozę konieczności „posunięcia się we własnym kraju”, jak i bardziej skonkretyzowane predykcje zagrożeń symbolicznych wynikających z potencjalnej mobilizacji uprawnionych do partycypacji politycznej „obcych” (nie tylko pod względem obywatelstwa, ale i „etnicznie”). Konceptualne ramy ekskluzji i inkluzji spo-

⁹⁷ D20.Semka.

⁹⁸ R. Staniszewski, *Społeczna...*; patrz też: M. Babińska i in., *Polacy...*, s. 46.

⁹⁹ P14.Janicki; P25.Janicki.

¹⁰⁰ P46.Frątczak,Lipiński; por. P. Sadura, S. Sierakowski, *Polacy...*

¹⁰¹ R. Staniszewski, *Społeczna...*

łecznej (obejmującej instytucjonalne rozwiązania rozciągnięte od prawa do korzystania z określonych form pomocy społecznej po partycypację w życiu politycznym) wydają się bardzo obiecującą poznawczo przestrzenią, mogącą, także na gruncie praktycznym, dobrze uporządkować pole debaty. Z perspektywy istotnej w tym tekście stwierdzić można, iż posługiwanie się ramą zagrożeń sprzyja mobilizacji wokół postulatów wykluczania, zaś ramą szansy/wyzwania – postulatów włączania. Przekładając to na język opisu panik moralnych zauważymy, iż zgodnie z tezą o ich związku z zagrożeniami dla ładu normatywnego, receptą na ochronę owego ładu pozostaje ekskluzja (separacja, ograniczenie integracji) lub taka forma inkluzji, która na zasadach ustanowionych przez narodową większość uczyni „swojego z obcego” bez konieczności „posuwania się we własnym kraju” (asymilacja).

Im dalej na prawo (granica przebiega w tym wypadku w poprzek łam Do Rzeczy), tym bardziej uczestnicy dyskursu starają się wykazać zagrożenia kulturowe płynące z każdej trwałej i licznej imigracji, także ukraińskiej, co rozmywa – również skonstruowane w dyskursie konserwatywnym i chyba dominujące w nim – rozróżnienie na przybyszów stanowiących i niestanowiących zagrożenia kulturowego, pokrywające się zresztą, w obecnych warunkach, z rozróżnieniem na uchodźców „prawdziwych” i „nieprawdziwych”¹⁰². Dla autorów SUP Ukraińców okazuje się „cywilizacyjnym obcym”, nie ma więc powodu, by podlegał jakimś szczególnym kryteriom włączania-wykluczania¹⁰³.

Zauważmy jeszcze, że o ile dyskusja wokół partycypacji politycznej Ukraińców czy dostępu do zasobów toczy się wokół – znów za Ch. Joppke – sposobów włączania/wyłączania w oparciu o kryteria grupowe, to debata na temat rynku pracy obejmuje też kryteria indywidualne (zapotrzebowanie i oferta, jaką przynoszą imigranci). Grupowe vs indywidualne kryteria nie mają więc bezpośredniego przełożenia na zagrożenia realne vs symboliczne.

Konflikt dyskursów toczy się wokół kwestii zasadniczych (zagrożeń symbolicznych, kształtu wspólnoty), dla których zagrożenia realistyczne pozostają chyba w zasadzie mobilizującym odbiorców wehikułem. Poza konkretnymi postulatami „prawe skrzydło” Do Rzeczy odróżnia od autorów SUP tylko uzna-

¹⁰² Rozróżnienie to, nawiązujące do kryzysu na granicy z Białorusią, znajdujemy m.in. w: D10.Semka; D48.Ziemkiewicz; S11.Karnowski,Wikło (Duda); S34.Karnowski (Rydzik); S35.Matuszak; S18.Karnowski (Przyłębska), a jego krytykę w liberalnych tytułach, m.in.: P10.Kołodziejczyk; P16.Janicki; N11.Pawlicka; N13.Pawlicka; N35.Kim (Bystrianin).

¹⁰³ Badania opinii wskazują jednak, iż percepcja uciekinierów z Ukrainy i z Bliskiego Wschodu była – i pozostała – odmienna już od czasu kryzysu uchodźczego 2015 r. (M. Babińska i in., *Polacy...*; R. Staniszewski, *Społeczna...*; S. Łodziński, *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj-grudzień 2015*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie: wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Warszawa 2017).

nie vs negacja bliskości kulturowej Polaków i Ukraińców. Różnice/podobieństwa kulturowe mają jednak to do siebie, że są społecznie konstruowane¹⁰⁴. Być może więc tędy prowadzi droga do wzbudzenia paniki moralnej (która zapewne okazałaby się polaryzująca) w oparciu o dobrze sprawdzające się w roli zapalnika cywilizacyjne zagrożenie dla narodowego ładu normatywnego¹⁰⁵.

Choć kategoria paniki moralnej nie służy prognozom, wydaje się, że można i warto właśnie pod tym kątem obserwować zjawiska zachodzące w publicznej przestrzeni, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych i samorządowych, by nie pozbawić się poręcznego narzędzia analitycznego o wciąż dużej mocy eksplanacyjnej.

Bibliografia

Kod* (tytuł czasopisma, numer, nazwisko autora; w nawiasie nazwisko osoby udzielającej wywiadu)	Miesiąc	Strony	Tytuł
P10.Kołodziejczyk	III	16–18	Idą
P11.Siedlecka	III	25–27	Z sercem, ale i z głową
P11.Kalukin	III	28–30	Gry z wybuchami w tle
P12.Kołodziejczyk	III	31–33	Trzy granice
P13.Walewski	III	30–32	Zaraza w czasach grozy
P13.Cieśla	III	33–35	Test bez zapowiedzi
P14.Janicki	III/IV	18–21	Sondaż: Polacy a wojna
P13.Grzeszak, Piątek	III	42–44	Uchodźcę zatrudnię
P14.Kowanda	III/IV	40–42	Nie chować, wynajmować
P15.Siedlecka	IV	27–29	Bezrząd
P16.Janicki	IV	20–22	7 legend wojennych
P16.Cieśla (Grabowska)	IV	42–44	Zyski z kryzysu
P17.Kołodziejczyk	IV	32–34	Cyganów nie bierzemy
P19.Kalukin	V	20–22	Zawinięci w onuce
P21.Cieśla	V	14–17	Pokój bez żadnego widoku
P24.Wanat	VI	56–57	Jak to robią Niemcy?
P25.Janicki	VI	16–18	Sondaż: wojna i polityka
P28.Kaczorowska	VII	33–35	Gry pamięcią

¹⁰⁴ Np. T.H. Eriksen, *Ethnicity and culture – a second look*, [w:] R. Bendix, H. Roodenburg (red.), *Managing ethnicity. Perspectives from folklore studies, history and anthropology*, Amsterdam 2000.

¹⁰⁵ Por. wnikliwą analizę w: A. Eisenberg, *The rights...*; autorka nie odwołuje się jednak do koncepcji paniki moralnej.

Kod* (tytuł czasopisma, numer, nazwisko autora; w nawiasie nazwisko osoby udzielającej wywiadu)	Miesiąc	Strony	Tytuł
P34.Janicki	VIII	16–18	Jak władza szantażuje opozycję
P34.Siedlecka	VIII	22–23	Winy po zonie
P37.Kowanda	IX	45–47	Zamieszanie w mieszkaniach
P38.Mazuś (Kosowicz)	IX	32–34	Inni, czyli tacy sami
P41.Kołodziejczyk	X	32–34	Wahadło
P46.Frątczak, Lipiński	XI	16–18	Zmęczeni współzuciem
N9.Rogaska	II/III	14–16	Słyszałam huki i płacz siostry
N11.Pawlicka	III	20–24	Zryw i strach
N11.Grochal	III	50–54	Partia Putina w Polsce
N12.Kim	III	22–25	Inna twarz
N13.Pawlicka	III/IV	26–29	Zostawieni samym sobie
N13.Kim	III/IV	30–34	Z porywu serca
N13.Brzeziecki (Motyka)	III/IV	48–51	Spór nie ma dziś sensu
N14.Sadurski	IV	54–57	Polsko-ukraińska unia pracy
N16.Święchowicz	IV	20–23	I kłamstwo się niesie
N16.Węglewski	IV	58–61	Polowanie na mieszkanie
N20.Pawlicka	V	18–22	Rzeczpospolita niejednego narodu
N20.Majcherek	V	28–29	Uchodźcy jako szansa
N25.Zaremba, Bielawski	VI	26–31	Na pograniczu cudu
N33.Pawlicka	VIII	28–33	Mur strachu
N35.Kim (Bystrianin)	VIII/IX	32–35	Ta przemoc trwa
N39.Kim	IX/X	26–29	Najważniejsza rzecz w życiu
N39.Rogalska	IX/X	34–37	Casting na lokatora
N47.Chłopaś (Chłoi)	XI	22–25	Jak się nie dać wpływom Kremla
N48.Pawlicki (Duszczyk)	XI–XII	54–57	Zimy uchodźców nie będzie?
S11.Rokita	III	16–19	Wojna w Ukrainie – 10 skutków dla Polski
S12.Łosiewicz (Rybka)	III	34–35	Gminy czekają na środki
S13.Rokita	III/IV	26–29	Przekładanie wajchy
S13.Łosiewicz (Czarnek)	III/IV	62–65	Musimy zadbać o dzieci polskie i ukraińskie
S14.Karnowski, Łosiewicz (Kaczyński)	IV	4–12	Stawką tej wojny jest także Polska
S15.Wildstein	IV	7–9	Rzeczywistość przyznała braciom Kaczyńskim rację
S16.Janecki	IV	44–46	Matka Janina od oskarżeń. Wzlot i upadek Janiny Ochojskiej

Kod* (tytuł czasopisma, numer, nazwisko autora; w nawiasie nazwisko osoby udzielającej wywiadu)	Miesiąc	Strony	Tytuł
S20.Kołodziejski	V	45–47	Świat według Korwina
S21.Rokita	V	29–31	Wojna, inflacja i wybory
S21.Karnowski	V	48–51	Granica to dopiero początek
S25.Kołodziejski	VI	40–42	Dziwne przypadki
S26.Karnowski (Moskal)	VI/VII	34–37	Przed nami kampania, która rozstrzygnie o przyszłości Polski
S31.Kwiatkowski (Krzemiński)	VIII	30–31	Najlepszy czas na pojednanie
S32.Pyza,Wikło	VIII	29–33	Po czyjej stronie?
S35.Matuszak	VIII/IX	27–29	Co by było, gdyby udało się operacja „śluz”?
S39.Łosiewicz	IX/X	34–37	A jednak się dało
S42.Maciejewski	X	58–59	Azow: od ukraińskiego nacjonalizmu do Międzymorza
S45.Budzisz	XI	57–60	Co szykuje gubernator Alichanow?
S48.Wikło	XI/XII	36–37	Wołyński przełom?
D10.Semka	III	22–23	Najtrudniejszy egzamin
D10.Zboralski	III	26–27	Pospolite ruszenie
D11.Cukiernik	III	20–23	Złoty osłabł, ceny poszybują
D11.Semka	III	24–26	Krótki traktat o uchodźcach
D11.Gromadzki (Bakun)	III	28–29	Jedziemy na adrenalinie
D11.Ziemkiewicz	III	64–66	Polska wielka albo pobita
D12.Zboralski	III	36–37	Wrzuceni do szkół
D13.Golonka	III/IV	52–53	O co jest ta wojna?
D14.Pinkosz (Gielera)	I	26–27	Czy szpitale wytrzymają?
D14.Niewińska	IV	30–31	Ukraińcy chcą pracować
D15.Masłoń	IV	38–41	Gdzie pędzisz Kozacze?
D16.Rowiński	IV	30–31	Nowy konserwatyzm Tomasa Terlikowskiego
D17–18.Warzecha	IV/V	36–37	Jakoś to będzie
D19.Woziński	V	14–18	Wojenny rachunek dla Polski
D19.Gromadzki (Mentzen)	V	20–21	Rząd nie ma pomysłu na inflację
D20.Semka	V	16–17	Czy Rosja ma czas?
D20.Rowiński	V	26–27	Błąd polityczny
D21.Semka	V	22–24	Barszcz polsko-ukraiński
D21.Fiedorczuk	V	68–69	Niebezpieczne fantazje na prawicy
D21.Gromadzki (Gadowski)	V	70–71	Polska na krawędzi wyporności

Kod* (tytuł czasopisma, numer, nazwisko autora; w nawiasie nazwisko osoby udzielającej wywiadu)	Miesiąc	Strony	Tytuł
D22.Golonka	V/VI	20–22	Granice gościnności
D22.Woźniński	V/VI	16–18	Od przybytku głowa boli
D24.Fiedorczyk	VI	62–63	Polska sługą Ukrainy?
D25.Fiedorczyk	VI	16–18	Przepis na katastrofę
D26.Warzecha	VI/VII	62–64	Front nastrojów społecznych
D26.Gromadzki (Ścigaj)	VII	32–33	Nikt mnie nie kupił
D27.Golonka	VII	50–53	Co dalej z Wołyniem
D27.Pieczyński	VII	53–55	Falszowanie bandery
D29.Ziemkiewcz	VII	26–27	Oswajanie tragedii
D30.Rowiński (Isakowicz-Zaleski)	VII	22–24	Wołyń przeszkadza politykom
D33.Baranowska	VIII	28–29	Odwracanie pojęć
D33.Pieczyński	VIII	60–61	Brudna wojna sprawiedliwa
D36.Ziemkiewcz	IX	22–24	Polska nie tylko dla Polaków
D38.Warzecha	IX	82–83	Najpierw postawmy na Polaków
D43.Semka	X	22–24	Ukraińcy w Polsce. Próba pierwszego bilansu
D44.Fiedorczyk	X/XI	28–29	Ideowa prawica na zakręcie
D46.Rowiński	XI	32–33	Ośłona przed niechcianym
D48.Ziemkiewcz	XI/XII	12–15	Upadek rodu Stuhrów

* P – Polityka, N – Newsweek, S – Sieci, D – Do Rzeczy. Tytuły artykułów i strony dotyczą wydania drukowanego.

- Appadurai A., *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa 2009.
- Babińska M. i in., *Polacy wobec Ukraińców: Wyniki badań sondażowych zrealizowanych po inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku*, «Nauka» 2022, nr 4.
- Benson R., *Shaping Immigration News: A French-American Comparison*, Cambridge 2014.
- Boni M. i in., *Dezinformacja i cyberbezpieczeństwo*, [w:] M. Duszczyk, M. Bukowski (red.), *Gościnną Polską 2022+*, <https://wise-europa.eu/wp-content/uploads/2022/06/Raport-Goscinna-Polska-2022.pdf> (7.11.2022).
- Burszta W.J., *Świat jako więzienie kultury: pomyslenia*, Warszawa 2008.
- Chruślińska I., *Sploty – o Ukraińcach z Polski. Rozmowy z Piotrem Tymą*, Gdańsk 2023.
- Cohen S., *Folk Devils And Moral Panics: The Creation Of The Mods And Rockers*, London 1973.
- Czyżewski M., Dunin K., Piotrowski A., *Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii*, [w:] M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski (red.), *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Warszawa 1991.
- Duszczyk M., Kaczmarczyk P., *Imigranci i uchodźcy wojenni a sytuacja demograficzna Polski*, [w:] M. Duszczyk, M. Bukowski (red.), *Gościnną Polską 2022+*, <https://wise-europa.eu/wp-content/uploads/2022/06/Raport-Goscinna-Polska-2022.pdf> (7.11.2022).
- Eriksen T.H., *Ethnicity and culture – a second look*, [w:] R. Bendix, H. Roodenburg, *Managing ethnicity. Perspectives from folklore studies, history and anthropology*, Amsterdam 2000.

- Franczak K., *Analiza ramowania (Framing analysis)*, [w:] M. Czyżewski i in. (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Warszawa 2017.
- Fras J., *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 2005.
- Frisina A., *Focus Groups in Migration Research: A Forum for "Public Thinking"?*, [w:] R. Zapata-Barrero, E. Yalaz (red.), *Qualitative Research in European Migration Studies*. IMISCOE Research Series, <https://doi.org/10.1007/978-3-319-76861-8> (31.01.2023).
- Jasińska-Kania A., Łodziński S., *Wykluczani z narodu: mniejszości narodowe, migranci, uchodźcy*, [w:] M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008.
- Jawor A., *Intymność cenzurowana. Panika moralna wokół rodziny na przykładzie rodzin nieheteronormatywnych w Polsce*, Warszawa 2018.
- Jawor A., Markowska-Manista U., Pietrusińska M.J., *Konkultura. Wymiary uczestnictwa w kulturze młodych imigrantów z Ukrainy w Polsce*, Warszawa 2020.
- Joppke Ch., *Exclusion in the Liberal State. The Case of Immigration and Citizenship Policy*, «European Journal of Social Theory» 2005, no. 8(1).
- Krzemiński I., *Radio Maryja i jego przekaz. Analiza treści wybranych audycji „Rozmowy niedokończone” z sierpnia 2007 roku*, [w:] I. Krzemiński (red.), *Czego nas uczy Radio Maryja?: socjologia treści i recepcji rozgłośni*, Warszawa 2009.
- Łodziński S., *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj–grudzień 2015*, [w:] J. Balicki, W. Necel (red.), *Kryzys migracyjny w Europie: wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Warszawa 2017.
- McRobbie A., Thornton S.L., *Rethinking 'Moral Panic' for Multi-Mediated Social Worlds*, «The British Journal of Sociology» 1995, no. 46(4).
- Mielczarek T., *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków 2018.
- Mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność posługująca się językiem kaszubskim – charakterystyka społeczno-demograficzna według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, <https://www.gov.pl/attachment/59f50085-0066-459b-808a-78d045f351ee> (30.03.2023).
- Mucha J., *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*, [w:] I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz (red.), *Konflikty etniczne. Źródła, typy, sposoby rozstrzygania*, Warszawa 1996.
- MZD, *„Polityka” na czele tygodników opinii w 2022 roku*, https://www.press.pl/tresc/75270,_polityka_-_na_czele_tygodnikow_opinii-w-2022-roku (21.02.2023).
- Nijkowski M.L., *Domeny symboliczne: konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.
- Pasamonik B., *„Malowanie straszego diabła” – metamorfoza obrazu uchodźcy w Polsce*, [w:] B. Pasamonik, U. Markowskiej-Manista (red.), *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*, t. 1, Warszawa 2017.
- Pasamonik B., *Moral Panic About Refugees in Poland as a Manifestation of Cultural Transformation*, «Multicultural Studies» 2017, no. 1.
- Pasamonik B., Zielińska I., *Polarizing Moral Panics: A Theory and Its Application to the Refugee Crisis in Poland*, «Deviant Behavior» 2021.
- Pece E., *The Representation of Terror and Moral Panics: The Media Frames of the European press*, «Journal of Mediterranean Knowledge-JMK» 2018, no. 3(1).
- Pogliano A., *News Media and Immigration in the EU: Where and How the Local Dimension Matters*, [w:] F. Pastore, I. Ponzio, (red.), *Inter-group Relations and Migrant Integration in European Cities*. IMISCOE Research Series, https://doi.org/10.1007/978-3-319-23096-2_7 (15.12.2022).
- Polkowska L., *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii. Komparatywna analiza dyskursu z elementami lingwistyki kwantytatywnej*, Warszawa 2018.

- Polynczuk-Alenius K., *At the intersection of racism and nationalism: Theorising and contextualising the 'anti-immigration' discourse in Poland*, «Nations and Nationalism» 2021, no. 27.
- Raciborski J., *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2011.
- Sadura P., Sierakowski S., *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom – raport z badań socjologicznych*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2022, <https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/polacy-za-ukraina-ale-przeciw-ukraincom-sierakowski-sadura-1100> (6.12.2022).
- Staniszewski R., *Spoleczna percepcja uchodźców z Ukrainy, migrantów oraz działań podejmowanych przez polskie państwo. Raport porównawczy z badań opinii publicznej, które zostały przeprowadzone na próbach ogólnopolskich osób w wieku 16–65 lat oraz próbie regionalnej (obszar przygraniczny z Białorusią) w latach 2022–2023*, DOI: 10.13140/RG.2.2.13339.75041 (9.03.2023).
- Stop ukrainizacji Polski – raport*, Zespół ekspertów „Korony”, Warszawa 2022, <https://konfederacjakoronypolskiej.pl/wp-content/uploads/2022/07/SUP-luz.pdf> (9.11.2022).
- Zielińska I., *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych*, Kraków 2015.